



01/14

KWARTALNIK
FUNDACJI
GAJUSZ

Gajusz

ZIMA



ZAMIAST WSTĘPU

KONIEC,
KTÓRY JEST
POCZĄTKIEM

Bajki często kończą się słowami: „żyli długo i szczęśliwie”. Ale tak naprawdę to nie jest żaden koniec, tylko początek. Mniej bajkowy, codzienny. Po pokonaniu wszelkich trudności, albo smoka, albo innego potwora, księżę zdobywa księżniczkę tzn. jej rękę, biorą ślub, a potem jest poniedziałek, czwartek, pada deszcz, ktoś wstaje w złym humorze.

W fundacyjnej, pałacowej bajce, także zaczął się zwykły tydzień, miesiąc, czas: jesienny, często niewyspany, z katarem i gorączką, a niedługo nadejdą styczeń, luty,

śniadania, pieluchy, stoiczki, prasowanie. Ucichną kolędy, blask gwiazdy stanie się mniej wyraźny. Nasi mali książęta i nieduże księżniczki nie będą jednak mniej ważni, każdy ich dzień zostanie zaplanowany tak, jakby mogło nie być marca, wiosny, lata albo następnej, szarej jesieni.

Bardzo Wam dziękuję za budowę, obecność na otwarciu, w święta, na facebooku, za 1%, darowizny i podarunki i jednocześnie proszę: bądźcie nadal. Bo to co ważne w życiu małych mieszkańców Pałacu dzieje się właśnie TERAZ.



Tisa Barwucha Kwiećkowska
Prezes Zarządu Fundacji Gajusz

Zapraszam
do przeczytania historii
Piętaszka, pierwszego pa-
cjenta, małego księcia, łobu-
za, który zaczął chcieć żyć
– jego historię znajdziecie
na **str. 16**

W NUMERZE

Miniatury

Rubryki Małe i Stale

02 | AKTUALNOŚCI

Czyli co u nas słychać

04 | SŁOWA, KTÓRE POMAGAJĄ

Czyli co o nas piszą

Sporna

Oddziały Dziecięcej
Onkologii Szpitala
im. M. Konopnickiej
w Łodzi

06 | MROŻNY PODMUCH

Opowiada: Ania Witozack

07 | ZIMOWE MARZENIE

Opowiadamy o Ani

Hospicja Gajusza

Hospicjum Domowe
i Hospicjum Stacjonarne

08 | MIESZKO

Rodzice o Mieszku,
co im w sercu zamieszkuje.

14 | PIĘTASZEK

Mały, głośny... i dzielny

Pracownia

Gajusz + UMED
= Pracownia Pediatricznej
Opieki Paliatywnej

13 | PRZEŁOMOWY PIĄTY ROK

Nasza Pracownia się powiększa

A poza tym

16 | NA SYGNALE

Nie wstydz się wstydu

19 | PO MOC

Centrum Medyczne – wkrótce otwarcie

20 | W STRONĘ DZIECKA

Co nieco o warsztatach retro

22 | 1 PROCENT

Zapamiętaj nasz KRS!

23 | ŚWIĘTY CZAS

Trochę o akcji Zostań Mikołajem

24 | KĄCIK DOBREGO CZŁOWIEKA

Dobrym Ludziom – wielkie "Dziękujemy"

27 | GAJUSZ POLECA

I Dobrych Ludzi polecamy ;)

KWARTA(Ł) MYSLI

WIDZISZ – POWIEDZIAŁA
– TYLE JEST TEGO,
CO NIE ZNAJDUJE SOBIE MIEJSCA
ANI LATEM, ANI JESIENIĄ,
ANI NA WIOSNĘ. TO WSZYSTKO,
CO JEST NIEŚMIAŁE I ZAGUBIONE.
NIEKTÓRE RODZAJE NOCNYCH
ZWIERZĄT I TACY, KTÓRZY
NIGDZIE NIE PASUJĄ I W KTÓRYCH
NIKT NIE WIERZY... TRZYMAJĄ SIĘ
NA UBOCZU CAŁY ROK. A POTEM
KIEDY JEST SPOKOJNIE I BIAŁO
I KIEDY NOCE STAJĄ SIĘ DŁUGIE,
A WSZYSCY POSNĘLI SNEM
ZIMOWYM – WTEDY WYCHODZĄ.

{ TOVE JANSSON, „ZIMA MUMINKÓW” }



siedziba i adres do koresp.: 93-271 Łódź ul. Jarosława Dąbrowskiego 87
+48 42 631 00 41 | biuro@gajusz.org.pl | www.gajusz.org.pl
godz. pracy: pn-pt, 9:00 – 17:00 | NIP: 725 16 57 818 | KRS: 0000 109 866
nr. konta: Getin Bank 69 1560 0013 2026 0000 8891 1003
skład: Michał Poniedziałki | foto: Fundacja Gajusz oraz www.sxc.hu
druk: Drukarnia Arsa (www.arsa.net.pl)

AKTUALNOŚCI

czyli NO TAKIE BIEŻĄCE SPRAWY NO

CO W TRAWIE PISZCZY,
JAK SIĘ SPRAWY MAJĄ,
CO-TAM-JAK-TAM,
JAKIE PLANY NA DZIŚ,
NA TYDZIEŃ TEMU,
NA TZW. W OGÓLE?

LÓDZKA FEDERACJA KUPIECKA

Łódzka Federacja Kupiecka od listopada działa dla Gajusza! Na wszystkich targowiskach na oznaczonych plakatem stoiskach można kupić cegielki o wartości 10 zł. W soboty na targowiskach można spotkać również naszych Wolontariuszy, którzy opowiedzą kilka słów o Fundacji. Cały dochód z akcji przeznaczony jest na zakup łóżek rehabilitacyjnych. My ze swojej strony serdecznie dziękujemy Federacji za pomysł i zaangażowanie. A klientów łódzkich targowisk zachęcamy, żeby przy okazji codziennych zakupów, pomogli dzieciakom.



JAK DOBRZE MIEĆ SĄSIADA

*"Jak dobrze mieć sąsiada,
On wiosną się uśmiechnie,
Zimą zagada."*

Nasi sąsiedzi mają aptekę, nazywa się Remedium i jest tuż za płotem. Poza tym prowadzą Centrum Medyczne przy ulicy Dąbrowskiego 17/21 i zatrudniają cudownych, wrażliwych ludzi. Jeśli dzieje się nieszczęście i potrzebujemy dla podopiecznego wsparcia lekarza psychiatry dzwonimy po prostu do Pani Ewy Matusiak. Jej syn zorganizował za darmo bardzo drogi i niezbędny program do prowadzenia "pałacowej" apteki, a Pani magister Ewa Zarzycka zajmuje się bezpłatnie zamawianiem leków, żeby małych księżąt i niedużych księżniczek nic nie bolało. Bardzo doceniamy to, że mamy sąsiadów, którzy okazali się prawdziwymi przyjaciółmi. Wiemy to na pewno, bo dzwonimy do nich w biedzie.



PRZYJACIELE SĄ JAK CICHE ANIOŁY...

Ten Anioł jest bardzo cichy i głośny jednocześnie. Jak wymieniał rury, montował grzejniki, instalował zawory, to było sporo rumoru. Przycichał, kiedy kończył kolejny etap prac. Po prostu znikał.

W całym zamieszaniu, zabieganiu, tonach faktur, niezapłaconych rachunków i w wiecznym poszukiwaniu środków na wszystko, umknęło nam, że od naszego hydraulika faktur nie dostajemy. Sprawa się w końcu wyjaśniła, bo w którymś projekcie znalazły się pieniądze na instalacje CO i wod-kan. Wiedzieliśmy, że prac było dużo i byliśmy pewni, że długów też musimy mieć dużo. A tu nic. Pustka. Zero. Ani jednej faktury. Zapytaliśmy Anioła. Nie wystawił... Przez miesiące, po cichutku, chociaż głośno, pracował za darmo.

Panie Marku, dziękujemy! Zespół Fundacji Gajusz w imieniu chorych dzieci – małych mieszkańców Pałacu.

POLECAMY

**ZAKŁAD HYDRAULICZNY
MAREK SMUKLERZ**

+48 (605) 104 293

SAMO PRAWO ZNACZY PROSTO

Ortopeda, chirurg, Rzecznik Praw Pacjenta, a nawet sama Kancelaria Prezesa Rady Ministrów stwierdziły, że pan Andrzej pilnie potrzebuje operacji biodra! Ale szpital zapomniał. Nie wpisał na listę oczekujących, choć twierdził, że wpisał. Poinformował listownie o terminie, choć nikt nigdy listu nie widział. Pan Andrzej operacji już nie potrzebuje. Za późno. Stan jest zbyt poważny. Nie może chodzić. Jest też od wielu lat niewidomy i samotny. Od kilku miesięcy, dlatego, że szpital ZAPOMNIAŁ, Pan Andrzej jest zupełnie uzależniony od pomocy obcych ludzi.

W takich sytuacjach też pomagamy. Program pomocy prawnej adresujemy również do ofiar błędów medycznych. Na pomoc medyczną czasami jest za późno, ale możemy sprawić, że dostosowanie się do nowej rzeczywistości będzie znacznie prostsze. Udzielamy bezpłatnych porad prawnych, sporządzamy zgłoszenia szkody i pisma procesowe, oceniamy stan sprawy, podpowiadamy, jak otrzymać odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę. Więcej informacji: mczekala@gajusz.org.pl



Samo Prawo
znaczy **PROSTO**

WSCHODZĄCE MOJE MIASTO TU WRACAM I KREUJĘ

Wschodzący Białystok, Gdynia – moje miasto, Elk – tu wracam i Łódź kreuje. Hasła promocyjne tych miast utworzyły nazwę dla niecodziennego przedsięwzięcia: spotkania czterech miast i czterech organizacji z różnych części kraju. Grupy młodzieży pokazały, co lubią w swoich miastach, dlaczego dla nich są wschodzące i kreatywne, dlaczego warto do nich wracać. Powstały nieszablonowe prezentacje: grupa łódzka opowiedziała historię przybysza, któremu miasto pokazuje przypadkowo napotkana dziewczyna; grupa gdyńska pokazała film o miłości Wikingów zarówno do Gdyni, jak i pięknych gdynianek; grupa ełcka opowiedziała o swoim mieście w formie wiadomości telewizyjnych; grupa z Białegostoku emocje związane z życiem w mieście wyraziła tańcem. Wszystkie dostępne są w serwisie You Tube, a także na profilu projektu na Facebook'u. Łódź dumnie reprezentowały GAJUSZowe Wolontariuszki: trzy Karoliny i Milena. Bo pomimo łódzkiej biedy i złego zarządzania naszym miastem mają nadzieję, że zmiany są możliwe :)



WSCHODZĄCE MOJE MIASTO
TU WRACAM I KREUJĘ

SŁOWA

które

POMAGAJĄ

DZIĘKUJEMY DZIENNIKARZOM, KTÓRZY PRZEZ
CAŁY OKRES ISTNIENIA FUNDACJI I HOSPICJUM
WSPIERAJĄ NAS I POMAGAJĄ NAM TRAFIĆ
Z INFORMACJĄ DO PAŃSTWA. MAMY DOWODY
NA TO, ŻE SŁOWO PISANE MA SWOJĄ MOC.

„HOSPICJUM” BRZMI STRASZNIE, TOTEŻ NAZWALIŚMY JE „PAŁACEM”

WYWIAD Z TISĄ ŻAWROCKĄ-KWIATKOWSKĄ,
PREZESEM ZARZĄDU FUNDACJI GAJUSZ

Joanna Leszczyńska / Dziennik Łódzki 27/09/2013

Tu będzie dom dla dzieci, pozostawionych w szpitalu, które nie mają możliwości powrotu do domu. Oczywiście, pierwszeństwo mają te dzieci, które rzeczywiście są osierocone. Ale takie sytuacje zdarzają się sporadycznie. Nawet w domach dziecka głównie są sieroty społeczne, a nie biologiczne.

Dzieci (...) nie pochodzą z patologicznej rodziny. To są rodziny żyjące w skrajnej nędzy. Nie czują się na siłach, by podjąć się opieki nad ciężko chorym dzieckiem. (...) Pierwsze dziecko zgłoszono nam w piątek, 13 września i dlatego nazwałam go Piętaszkiem. Ma pięć miesięcy. W tej chwili leży u prof. Zemana w Matce Polce. Jest wcześniakiem, urodzonym w 25 tygodniu ciąży, z przewlekłą chorobą płuc i poważnymi wadami ortopedycznymi. Oddycha przez maseczkę i leży na wyciągu. (...) Wierzę, że mu się uda. Patrzył na mnie w taki sposób, że mam przekonanie, że da radę. Skontaktowała się z nami jego babcia, która go kocha i odwiedza w szpitalu. Jest bardzo troskliwa. Nie ma możliwości zrezygnowania z pracy i zajęcia się tak chorym dzieckiem. Była już tutaj, widziała jego pokój.

I ZDARZYŁ SIĘ CUD

WYWIAD Z TISĄ ŻAWROCKĄ-KWIATKOWSKĄ,
PREZESEM ZARZĄDU FUNDACJI GAJUSZ

Magda Jaros / Twój Styl nr 12 (281) / 2013

– Przez te wszystkie lata spłaciła pani swój dług zawiązką. Nie ma pani dość bólu, łez, rozpacz?

– Prawdziwa tragedia dotyka rodziców, których dziecko odchodzi. Na przykład dziś byłam na pogrzebie Jasia. Choć przeżył kilka godzin, jego mama zdecydowała się go urodzić, chciała przytulić swoje dziecko, ochrzcić, a potem się z nim pożegnać. Mimo że słyszała od lekarzy ginekologów, że „to” nie ma żadnych szans. To ona jest bohaterką, nie ja.

– Wspaniale i precedensowo zachował się szpital im. Madurowicza, w którym Jaś przyszedł na świat. A moja rola sprowadza się do pomocy. No i mam wokół siebie ludzi, którzy to ułatwiają: lekarzy, pielęgniarki, pracowników socjalnych, wolontariuszy. Do mnie należy zdobywanie pieniędzy, walczą w urzędach.

– I nie jest tak, że zajmujemy się tylko śmiercią, bo na onkologii dziecięcej widziałam niejednego cud. Na przykład Weronika. Miała guz mózgu w takim miejscu, że lekarze, kładąc ją na stół operacyjny, dawali dwa procent szansy na przeżycie. Dziewczynka żyje. Albo Iwo, który też wywinął się śmierci. Zagrał z Darkiem Basińskim z kabaretu Mumio w naszym spocie telewizyjnym. Jasne, że kilka razy chciałam odejść, bo czułam się wypalona, zmęczona. A potem los decydował, że jednak mam działać. Na przykład Pałacu nie byłoby bez Pawelka.

Agata Bar / blog.onet.pl, wrzesień 2013

Kiedy trzy lata temu dostali od Łodzi zdewastowany budynek, nie wierzyli w swoje szczęście. Mieli mieć własną siedzibę, w której wreszcie będą mogli pomagać nieuleczalnie chorym i samotnym dzieciom, bo tym od 15 lat zajmuje się właśnie Fundacja Gajusz – pomaga dzieciom z oddziału onkohematologicznego, a od 10 lat prowadzi Hospicjum w Domach małych pacjentów, będąc w pogotowiu 24 godziny na dobę. Ich najnowszy projekt to budowa Pałacu – jedynego w centralnej Polsce i drugiego w kraju Hospicjum dla Osieroconych Dzieci. (...) Pałac o powierzchni 2 tys. metrów kwadratowych z ogrodem, który udało się tytanicznym wysiłkiem, w ciągu trzech lat wyremontować, robi wrażenie.

– Inwestycja odremontowania go oraz nadania mu hospicyjnych standardów pochłonęła ponad 4 miliony zł. Oprócz wkładu w postaci nieruchomości w projekcie nie ma ani złotówki publicznych pieniędzy. To niesamowite, że w tak biednym mieście jak Łódź, tak droga inwestycja realizowana jest wyłącznie dzięki darczyńcom indywidualnym oraz firmom, które podzieliły się materiałami i pieniędzmi – mówi Blanka Rogowska z Fundacji Gajusz.

facebook.com/fundacjaGAJUSZ

O Hospicjum, które jest Pałacem:

ANGELIKA MIRASZEWSKA:

„Fajnie było patrzeć jak powstaje pałac teraz patrzę na foto z ciężkim sercem przeraża mnie choroba i krzywda pomagajcie, leczcie, przytulajcie te dzieciątka, modłę się za Waszych podopiecznych:) zdrówka życzę:”

MAŁGORZATA SOWIERKA-CHMIEL:

„Jestem przekonana, że w Pałacyku nie zabraknie Kingusi ciepła i miłości..”

KASIA KORENDO KREFT:

„Spełniłaś swoje marzenie pomagając przy tym innym! Tisa jesteś uparta... i wielka! Moje gratulacje, pałac jest przepiękny, się normalnie wruszyłam oglądając, ech. Gratulacje dla Was wszystkich!”

MAGDA ZEMŁA:

„Dzisiejsza wizyta w Gajuszu zrobiła na mnie mega wrażenie. Ostatnio tam byłam parę m-cy temu i wydawało mi się, że trafiłam na jakieś pole boju. Dziury w podłogach i ścianach, wszędzie gruz i wiszące kable... Trochę się obawiałam czy Im się uda. Dziś szok... Przepięknie, jasno, pokoiki Dzieciaczków rzeczywiście przypominają komnaty pałacowe. Tutaj dopieszczony jest każdy szczegół, ważny każdy drobiazg... Widok wruszający. Pani Tiso...razem z całą ekipą Gajuszową robicie coś wyjątkowego, słowami opisać się tego nie da... Pozdrawiamy.”

AGNIESZKA SOBANIEC-CICHY:

„Nikt nie powinien tak chorować a zwłaszcza dzieci ;(na szczęście powstało tak piękne i pełne ciepła miejsce dla tych maluchów”

IZABELA PACHULSKA:

„Gratulacje!! Dobrze, że jesteście... buziaki od Ewci Pachulskiej (dawnej podopiecznej hospicjum).”

O myciu okien szpitalnych przez członków klubu wysokogórskiego przebranych za bohaterów z bajek:

DARIUSZ PRASZKOWSKI:

„Mój synek widział osiołka za oknem szpitalnego pokoju – był w szoku, ale po chwili śmiał się i podglądał co kawalek. Dziękuję fundacji za to że jest, bo doświadczam jej działań w szpitalu, w każdym tygodniu pobytu.”

RENATA TRALEWSKA-DEC :

„Suuuuuuuuuuuuuuuuuuuper”

O akcji Zostań Mikołajem:

PIWOWARCZYK ALEKSANDRA:

„W tym roku prezent dla Wiktorii, coś co uwielbia także moja córca PS: «poduszka pierdziuszka» hit.”

ALICJA OPĘCHOWSKA:

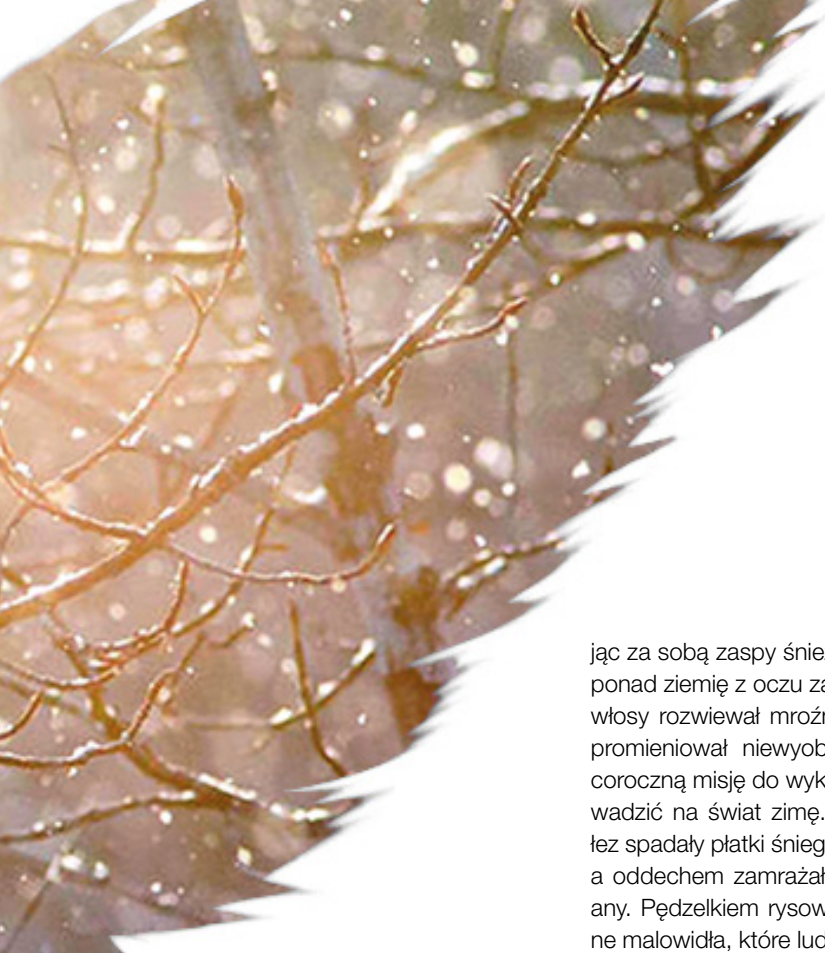
„Listy są na prawdę wruszające, niektóre śmieszne, ale zawsze łapią za serce!!!!”



MROŹNY PODMUCH

*Przebieg zimy zależał od jej nastroju:
gdy była zła, zima okazywała się sroga,
a kiedy dopisywał jej humor, wręcz przeciwnie...*

Opowiada: Ania Witczak



Przyszła na świat biała. Naprawdę. Cerę miała białą jak śnieg, oczy tak delikatnie błękitne, że prawie przezroczyste, włosy białe, ale nie siwe i tylko usta były wyraziste w koralowej czerwieni. Lekarze rzekli - albinoska, nie będzie jej łatwo żyć - ale Ona nią nie była, była kimś wyjątkowym. Przyszła na świat ze specjalną misją, była Anielicą Zimy. Co roku w nocy z 21 na 22 grudnia, stawiała na półce w swoim pokoju klepsydrę, od której czas stawał w miejscu i wychodziła na dwór ubrana w zwiewną, białą sukienkę. Na tę jedną noc u ramion wyrastały jej skrzydła - dzięki nim bez problemu mogła oblecieć cały świat zostawia-

jąc za sobą zasypane śnieżne. Gdy wznosiła się ponad ziemię z oczu zaczynały płynąć jej łzy, włosy rozwiewał mroźny wietrzyk, a z dłoni promieniował niewyobrażalny chłód. Miała coroczną misję do wykonania, musiała sprowadzić na świat zimę. Gdy leciała, zamiast łez spadały płatki śniegu zasypujące planetę, a oddechem zamrażała jeziora, rzeki i oceany. Pędzelkiem rysowała na szybach piękne malowidła, które ludzie później podziwiali. Gestem dłoni obniżala temperaturę, a stopami zostawiała delikatne ślady zdobiące śnieg. Ruchami swych anielskich skrzydeł powodowała mgłę i zawieszała na gałęziach poduchy śniegu.

Przebieg zimy zależał od jej nastroju: gdy była zła, zima okazywała się sroga, a kiedy dopisywał jej humor, wręcz przeciwnie - zima była lekka. Gdy się uśmiechała świeciło słońce, a gdy płakała na dworze buszowała śnieżycza. Z wiekiem stawała się bardziej wyrozumiała i spokojna. Emocje mniej nią miały. Była bardzo ważna dla świata, ale mimo iż była Anielicą, urodziła się na ziemi i dlatego jej życie, jak każdego innego człowieka musiało się skończyć, a teraz nastały czasy nowej Anielicy.

Zimowe marzenie

Ania pisze piękne opowiadania, maluje i tańczy. W tym roku skierowała do Św. Mikołaja szczególną prośbę. Chciałaby, aby jej opowiadania zostały wydane w formie tomiku. Mikołaj niezbyt często spotyka się z takimi prośbami ze strony 15-letnich dziewczynek, więc traktuje je w sposób wyjątkowy. Święty chciałby spełnić prośbę Ani, ale potrzebuje wsparcia, bo druk i papier są strasznie drogie. Wspólnie z Nim pragniemy zachęcić Państwo do zapoznania się z twórczością młodej artystki także w naszym kwartalniku. Mikołaj wierzy, że jeśli tylko przeczytacie kawaleczek opowiadania, zakochacie się w prozie Ani i będziecie mieli ochotę na więcej. W całym przedsięwzięciu zgodził się nam pomóc Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych. Kiedy już opowiadania zostaną wydane, AOIA zorganizuje Ani wystawę jej prac plastycznych połączoną z promocją książeczki oraz z całym pakietem dodatkowych niespodzianek. Każdy z Państwa może zostać św. Mikołajem chociażby czytając opowiadania. Bo artysta istnieje przecież jedynie wtedy, kiedy ma publiczność.

Ania jest pacjentką oddziału onkologicznego dla dzieci.



Joanna Bednarska-Kociotek



Mieszko

OPOWIEŚĆ O MALEŃKIM MIESZKU JEST DLA MNIĘ NAJPIĘKNIEJSZĄ,
NAJBARDZIEJ BOŻONARODZENIOWĄ HISTORIĄ. HISTORIĄ MIŁOŚCI RODZICÓW
DO DZIECKA, W NARODZINY KTÓREGO LOS WPISAŁ PRZEDWCZESNĄ ŚMIERĆ.
I POMIMO BÓLU, ZWYCIĘŻA RADOŚĆ Z PRZYJŚCIA NA ŚWIAT, MIŁOŚĆ
ORAZ PRÓBA ZROZUMIENIA TAJEMNICY.

Visa Ławrodze Kuisthessko
prezes i założycielka Fundacji Gajusz

opowiadają rodzice Miieszka:

JOANNA I KONRAD KOZIŃSCY

Mama Miieszka

Miałam piękny sen – trwał 40 tygodni i 4 dni. Chcę go zapamiętać jak najlepiej, w jak najmniejszych, najliczniejszych szczegółach. Mój sen, moje marzenie, mój najdroższy syn dziś jest w niebie i na mnie spogląda, opiekuje się mną ten „mój mały rodzinny święty”. Obdarzył nas czymś szczególnym, wiarą, że cuda się zdarzają, że miłość zwycięża, a ludzie są dobrzy.

Zanim zaszłam w ciążę z Mieszkiem poroniłam dwa razy. Dlatego wykonaliśmy wszystkie badania, okazało się, że oboje z mężem jesteśmy zdrowi.

Jednak nasz 159 gramowy synek nie... Badania jednoznacznie wskazywały na przepuklinę mózgową petyliczną. Wyrok: możliwa wada letalna płodu. Diagnozę potwierdziło dwóch innych lekarzy. Sugerowano usunięcie ciąży. Nie zgodziłam się. Modliłam się, żeby to nie była prawda, żeby to co ja także widziałam na USG zniknęło. Zaproponowano mi wykonanie amniopunkcji. Czekałam na wynik ponad miesiąc. Był maj, piękna wiosna. Na zewnątrz ciepło, słonecznie, a w moim sercu zima – mróz i strach.

I modlitwa, żeby wynik był prawidłowy. Pamiętam dokładnie 30 maja, piątek, godzina 13.00 czekaliśmy w poradni na przyjazd kuriera. Spóźniał się. Dłonie zdrętwiały mi ze stresu, ledwo oddychałam. Zawołano mnie do pokoju, odebrałam wyniki. Nikt mi ich nawet nie omówił. Po prostu dostałam żółty papierek do ręki i „radź sobie sama dziewczyno. Długo wczytywałam się w interpretację skomplikowanych wyników. Skąd, dlaczego, jak? W końcu zrozumiałam. Kariotyp mojego dziecka był nieprawidłowy. Wada genetyczna – monosomia 13 chromosomu: 90 % płodów obumiera w pierwszych trzech miesiącach, pozostałe 10 % przeżywa do szóstego może siódmego miesiąca, ok. 0,4 % przychodzi

Uświadomiłam sobie, że data narodzin mojego dziecka może być też datą jego śmierci. Znienawidziłam zegarek i kalendarz.

na świat. Najdłużej żyjące dziecko zmarło po 29 dniach. Pomimo bezlitosnych diagnoz delectowałam się każdym dniem, kiedy nosiłam pod sercem tę małą istotkę, każdym ruchem, który odczuwałam. To było najważniejsze. To chcę pamiętać.

Opowiem o moim synku

Postanowiłam sobie, że cokolwiek się stanie, bez względu na diagnozy, będę się cieszyć tą ciążą i przeżyję ją jak każda kobieta oczekująca dziecka, że nie odmówię sobie niczego. I celebrowałam ten czas. Chciałam go jak najlepiej wykorzystać, bo wiedziałam, że im bliżej porodu tym mniej go mam. Uświadomiłam sobie, że data narodzin mojego dziecka może być też datą jego śmierci. Znienawidziłam zegarek i kalendarz.

Mój mąż wybrał imię dla synka: Mieszko. To imię zawsze kojarzyło mi się z czymś wyjątkowym, pierwszym, z siłą, z uporem. I tak trwaliśmy razem, uparcie – ja i Mieszko. Jedliśmy winogrona, żeby rósł, ryby, żeby był mądry, orzechy żeby miał silne kości. Byliśmy na dwóch weselach. (...)

Modliłam się, żeby Mieszko urodził się żywy. Chciałam, żeby zobaczyli go dziadkowie i nasze rodzeństwo, żeby został ochrzczony, żeby poczuł miłość jaką go obdarzamy, żeby nas poznał. Nie ma

dla mnie gorszej rzeczy od niemożliwości pożegnania się. Przeżyłam to dwa razy. Nie mogłam zobaczyć moich dzieci, nie mogłam się pożegnać, nie dowiedziałam się co się z nimi stało. Tym razem chciałam, żeby Mieszko godnie się urodził i godnie zmarł.

Cesarские cięcie zostało zaplanowane na 25 września. Mieszko przyszedł na świat o 8.50. Z tych emocji i w wyniku znieczulenia pamiętam tylko urywki. Mój mąż, obecny na sali operacyjnej, trzymał mnie za rękę i mówił, co się dzieje. Przez chwilę zobaczyłam jak lekarz podnosi czerwoną istotkę. Mąż powiedział, że już wyjęli Mieszka. Wsluchiwałam się w ciszę. Przez ten ułamek sekundy, który dla mnie trwał wiecznie, umierałam ze strachu, nie usłyszałam nic, żadnego płaczu. I nagle doszło do moich uszu cichutkie kwilenie. Na chwilę pokazano mi Mieszka. Mąż powiedział, że został ochrzczony. Ja zostałam przewieziona na salę pooperacyjną. Bałam się. Byłam przerażona, spanikowana. Co teraz? Co się okaże?

Nigdy nie dokonałabym innego wyboru. Nie zrezygnowałabym z ciebie syneczku. Kocham cię.

Ja tutaj leżę z dala od dziecka, nie mogę go zobaczyć, przytulić. Kiedy go zobaczę? Miałam ochotę wstać, bieć do niego, obserwować, kontrolować co z nim robią, jak go badają. Znowu czas, znowu mnie gonili. Już nie ma we mnie synka. Teraz musi sobie poradzić sam. Proszę Boże, niech będzie tak silny jak ja, niech da radę. Musze go zobaczyć. Nie wiem ile czasu minęło, ale w końcu drzwi sali otworzyły się i wje-

chał inkubator. Położna położyła Mieszka obok mnie. Mały skrzacik, w za dużej czapeczce, ze skarpetkami zaciągniętymi do kolan, taki malutki, owinięty w żółtą flanelkę w żyrafy. Ledwie mogłam go objąć. Poczułam się nagle taka zmęczona, wszystkie złe uczucia zniknęły. Jesteś. Żyjesz. To ja twoja mama. Kocham cię syneczku, bądź dzielny. Tata się tobą zajmie, ale jak tylko poczuję się lepiej znowu się spotkamy. To co się działo pamiętam dzięki zdjęciom, dobrze że był fotograf, inaczej nic bym nie pamiętała z tych emocji.

Leżałam na sali pooperacyjnej. Czekałam na wiadomości o synku. Mąż przysyłał smsy, że jest dobrze. Stan był stabilny. Myślałam sobie: jutro rano wstanę, umyję się, zjadę na oddział do Mieszka i będę go obserwować cały dzień. Niestety nie miałam tej możliwości. Kiedy obudzili mnie nad ranem, wiedziałam po co. Zdażyłam się pożegnać.

Dziękuję Ci Boże za ten cud. Spełniły się moje modlitwy. Mieszko był ze mną. Poznałam go, a on poznał mnie. Zobaczyła go najbliższa rodzina. Został ochrzczony. Rodzice chrzestni trzymali go na rękach, tulili. Dziadkowie gładzili małe rączki. Ja ucałowałam go i pożegnałam. Jestem dumna, że miałam takiego synka.

Nigdy nie dokonałabym innego wyboru. Nie zrezygnowałabym z ciebie syneczku. Kocham cię.

*Twoja na zawsze
Mama.*

Tato Mieszka

Jeszcze do niedawna uważałem że w moje życie można podzielić na kilka okresów: dzieciństwo – szkoła, później studia i praca. Teraz widzę, że te dotychczasowe rozgraniczenia przestały mieć znaczenie, natomiast jedyną cezurą stało się przyjsie na



Czasem zastanawiałem się jakby to było gdyby wszystko było OK? Przecież „nasze ciążę” zawsze oznaczały tylko – najpierw nadzieję – później obawy, rozgoryczenie, a na końcu cierpienie i dramat.

świat mojego syna Mieszka i jego krótka, jednodniowa obecność z nami. Nieważne są poszczególne lata. Myśląc o tym co było kiedyś, zauważam, że dodaję sobie w duchu „to było jeszcze przed Mieszkiem”. Teraz zaś dni i miesiące odliczam od nowa, od chwili kiedy Mieszko nas opuścił.

Czasem zastanawiałem się jakby to było gdyby wszystko było OK, gdyby wszystko poszło innym torem. Wydawało mi się to takie nierealne, przecież „nasze ciążę” zawsze oznaczały tylko – najpierw nadzieję – później obawy, rozgoryczenie, a na końcu cierpienie i dramat.

Czuliśmy się oszukani, skrzywdzeni, tak jakby ktoś nam coś obiecał, dał nadzieję, a później rozmyślił i z tego wycofał. Żona się nie poddawała, stwierdziła że nie chce by dziecko czuło, że mama jest smutna, postanowiła na przekór wynikom badań cieszyć się synkiem. Ja nie potrafiłem się jeszcze wtedy tak przestawić, choć coraz bardziej oswajałem się z faktem, że nasze dziecko ma wadę letalną. Postanowiliśmy wybrać mu imię. Każde z nas wypisało na kartce kilka imion, które nam się podobały. Jedynym zbieżnym okazał się Mieszko, który był moim faworytem. (...)

Nasłuchiwanie bąbelków

Moim nowym doświadczeniem były silne kopniaki Mieszka oraz radość, że i ja mogłem je wreszcie poczuć. Ten pierwszy – jeszcze delikatny kopniak uświadomił mi, więcej niż dotychczasowe obrazy z USG i nasłuchiwanie „bąbelków” w brzuchu żony. To co dla matki jest tak oczywiste, dla mnie było do tamtej pory nieco abstrakcyjne i pozostawało w sferze wyobraźni. (...)

Dopiero podczas badań pojąłem, że ten mały dzieciaczek, który mieszka sobie w brzuchu, jest najwyczejniej w świecie

niezadowolony i właśnie chce to pokazać, że zachowuje się jak każde normalne dziecko i nie trzeba go teraz traktować super specjalnie, a już na pewno nie pomoże mu zamartwianie się. Oczywiście było mi przykro, że takiego fajnego chłopczyka los tak ciężko doświadcza. Dzięki pomocy Fundacji Gajusz, która prowadzi hospicjum perinatalne, wszystko to co na czym nam zależało, udało się przeprowadzić. Na kilka tygodni przed porodem doszło do spotkania z ordynatorem szpitalnego oddziału neonatologii podczas, którego obecna była Pani doktor z Hospicjum. Porozumieliśmy się zarówno co do mojej obecności na sali podczas porodu, jak i co do obecności księdza (współpracującego z Hospicjum), który miał dokonać chrztu z wody zaraz po przyjściu Mieszka na świat.

Dziękuję Bogu, że pozwolił nam i naszej najbliższej rodzinie go zobaczyć, że mieliśmy możliwość uroczystego ochrzczenia Mieszka i pożegnania się z Nim.

Ten jeden dzień – kiedy był z nami – stał się najwspanialszym w moim dotychczasowym życiu.

Żałuję tylko, że trwał tak krótko, ale wierzę że będzie mi dane jeszcze spotkać się z Mieszkiem w miejscu gdzie nie ma chorób i cierpienia. Myślę, że on też o tym wie i spokojnie czeka.

Twój Tato

PRZEŁOMOWY PIĄTY ROK

PRACOWNIA
pediatrycznej opieki
paliatywnej



UNIWERSYTET
MEDYCZNY
W ŁÓDZI

PRACOWNIA PEDIATRYCZNEJ
OPIEKI PALIATYWNEJ KLINIKI
PEDIATRII, ONKOLOGII,
HEMATOLOGII I DIABETOLOGII
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO
W ŁÓDZI ROZPOCZĘŁA
KOLEJNY, PIĄTY JUŻ ROK
AKADEMICKI.

Tym razem to rok szczególny. Wraz z otwarciem Pałacu – Hospicjum Stacjonarnego dla Dzieci, otworzyliśmy nowy rozdział w naszej historii. Studenci VI roku Wydziału Lekarskiego, przyszli młodzi lekarze, mogą – już nie tylko teoretycznie – poznawać podstawy i zasady opieki paliatywnej nad dziećmi. Nowa siedziba i Pałac – czyli Hospicjum Stacjonarne umożliwiają studentom bezpośrednie spotkanie z małymi podopiecznymi i obserwację codziennej pracy zespołu hospicjum. Lekarze zatrudnieni w Pracowni starają się nie tylko przekazać wiedzę medyczną, ale również uwrażliwić przyszłych młodych lekarzy na potrzeby naszych „książąt” i „księżniczek”. Historia każdego z małych pacjentów to okazja do rozmowy o cierpieniu, bólu, samotności, godności i rodzicielskiej miłości. To wyzwanie dla studentów, ale także dla prowadzących.



Dr n. med. Aleksandra Korzeniewska-Eksterowicz
Kierownik Pracowni Pediatrycznej Opieki Paliatywnej. Dyrektor Zarządzająca Centrum Opieki Paliatywnej dla Dzieci prowadzonego przez Fundację Gajusz

Urodził się w pewien piątek w siódmym miesiącu ciąży. Kiedy trafił do hospicjum nikt nie wierzył, że ma już pół roku. Z łóżeczka spoglądał na wszystkich maleńki przerażony człowiek. I ta cisza w jego izolatce...

PIĘTASZEK



To dziecko jest rozpuszczone jak dziadowski bicz! – słyszę zdesperowany głos pielęgniarki – nie można go odłożyć nawet na chwilę, bo natychmiast ryczy.

Rozumiem ją, ma tyle innych dzieci pod opieką. A Piętaszek ma moc, którą ujawnia w decybelach. Przyjmuję do wiadomości, że gdy nie ma rodziców "wyjca", to mają być wolontariusze. Rozkaz to rozkaz. Dzwonię do Gabrysi, koordynarki wolontariatu. Jakoś damy radę – odpowiada jak zawsze. Tłumaczę jej, że chłopczyk "wyje", bo chce nadrobić stracony w szpitalu czas. To dobry znak. Dzieci płaczą, kiedy je boli, mają "coś" w pampersie, są głodne. Jednak kiedy czegoś chcą, wtedy ryczą, wyją, drą się wniebogłosy. Przycichają na odgłos kroków, pewne, że dopięły swego. A potem są u celu: w ramionach, kołysane, tulone, kochane. Znika beksa, pojawia się bobas. I przekonanie, że dostaną to czego potrzebują. Nie można "rozpieścić" niemowlęcia. Tak uważam jako multimatka.

Widziałam Piętaszka po raz pierwszy, w szpitalu CZMP, 13 września, w piątek, wyglądał jak jedno, małe – wielkie, nie-szczęście. Nóżki w gipsie, na wyciągu, maseczka z tlenem na buzi i dziwna cisza w jego izolatce. Dziecko, które wie, że nie

może niczego dostać jest cichutkie. Jednak nie da się, nawet w domu, nosić dziadusia non stop. Mama, pielęgniarka czy wolontariusze, czasem jedzą, myją się, siusiąją. Ten problem został rozwiązany dzięki... prezentom: karuzelom, grzechotkom, gryzakom, pluszakom, bujaczkom. Wszystkie grające i tańczące. Przy tym akapicie pominę temat „rozpuszczania” i „dziadowskich biczków”. Piętaszek po prostu potrzebował zaniechania jakichkolwiek akcji wychowawczych na rzecz skoncentrowanej miłości, uwagi i dotyku. Kiedy poczuł, że nowy świat nie zniknie, przestał sprawdzać, zaufał i nauczył się bawić. Najbardziej lubi mały, rozmawia z nimi po swojemu, trąca je łapkami, uśmiecha się. Jego spokój trwa około pięciu minut. Ale to jest poważny postęp.

Zawsze myślałam, że każdy tekst o hospicjum będzie smutny. Jednak Piętaszek – właśnie w hospicjum – postanowił, że spróbuje przeżyć. Czy mu się uda? Nie wiem, ale czuję, że tak. Jego rodzice – wspólnie z Fundacją Gajusz – starają się o mieszkanie w UMŁ, gdyby mieli dom mogliby zaopiekować się poważnie chorym synkiem.



Tisa Żawrocka – Kwiatkowska
prezes i założycielka Fundacji Gajusz

NA SYGNALE

CZASAMI ZWYKŁY PROSTY **WSTYD** KOMPLIKUJE SYTUACJĘ.

WAŻNY MECZ

Piotrek ma 15 lat. Od niedawna jest piłkarzem. Zawsze lubił biegać z chłopakami za piłką. Początkowo nawet nie marzył o karierze sportowej, ale ostatnio został przyjęty do szkolnej drużyny piłkarskiej, więc może kiedyś coś z tego będzie. Rodzice Piotrka ogólnie są zadowoleni, że syn uprawia sport, przecież każdy chłopiec powinien dużo się ruszać.

W sobotę przed południem miał odbyć się ważny mecz piłki nożnej. Piotrek już od rana był bardzo podekscytowany. Czuł się dobrze, był zdrowy, w dobrej formie

i wiedział, że trener będzie z niego zadowolony. Do tego od rana świeciło słońce, pogoda jak marzenie. W czasie meczu Piotrek dał z siebie wszystko, biegał najszybciej z całej drużyny. Kilka razy poślizgnął się na murawie i przewrócił. Odważnie przyjmował piłkę „na ciało”. Raz pędząca piłka uderzyła go w okolicę krocza, ale nie zwrócił na to uwagi. Wrócił do domu na obiad zadowolony i zmęczony. Ostatecznie mecz został wygrany. Mimo kilku kolizji, odczuwał tylko niewielki ból lewego jądra. Nie zwracał na to uwagi – na pewno zaraz minie, trochę za mocno kolega kopnął piłkę, która tak niefortunnie go uderzyła. – Poboli, poboli i przestanie – myślał. Po obiedzie położył się, żeby



odpocząć. Ból jądra stawał się jednak coraz bardziej dokuczliwy. Czuł, że worek mosznowy jest obrzęknięty, napięty i bolesny. Bolało już nie tylko jądro, ale cała pachwina i dół brzucha. Na dodatek tata Piotrka wyszedł w ważnej sprawie do pracy i miał wrócić dopiero za 3 godziny.

"NAJLEPIEJ PRZECZEKAĆ"

– Żle się czujesz? Co się stało? – mama zaniepokoiła się, że syn leży od dwóch godzin i prawie się nie rusza.

– Nic takiego. Jestem zmęczony po meczu. Boli mnie głowa. – odpowiedział Piotrek. Jak tu przyznać się mamie do takich dolegliwości? To wstyd. Kobieta tego nie zrozumie. Chłopiec postanowił zaczekać na ojca. Jest szansa, że mama da mu tabletkę na ból głowy. Jakos da radę i wytrzyma.

Tata Piotrka wrócił do domu dopiero pod wieczór. Kiedy zobaczył co się stało, bardzo się zaniepokoił. – Jedziemy szybko do lekarza – zdecydował.

– Może jednak nie. Na pewno samo przejdzie. Tak spuchło, musi trochę boleć. Już jest lepiej. – upierał się Piotrek.

– Ale do jakiego lekarza jechać? Gdzie go szukać w sobotę? – załamała ręce mama.

– Nie wiem. Spróbuję zadzwonić na Pogotowie i zapytać – tata czuł, że musi działać szybko.

Dyspozytor w Pogotowiu dobrze wiedział co należy zrobić. – Chłopca musi natychmiast obejrzeć chirurg. Proszę nie tracić czasu, jeśli mają Państwo samochód, proszę zaraz jechać na SOR do szpitala pediatrycznego. Tak będzie szybciej, bo karetka mogłaby przyjechać dopiero za godzinę.

KOD CZERWONY

Piotrek z trudem wsiadł do auta. W czasie drogi czuł każdy wybój na drodze. Chociaż z domu do szpitala jest zaledwie parę ulic, chłopcu wydawało się, że jazda trwała całe wieki. Weszli do Szpitalnego Oddziału Ratownictwa. W kolejce do rejestracji i do różnych gabinetów lekarskich czekał tłum dzieci. Rodzice Piotrka rozejrzeli się bezradnie. Podeszła do nich pielęgniarka

– Co się stało? – zapytała

– Uraz jądra w czasie meczu – rzucił tata Piotra.

Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Ratownik podał chłopcu wózek, żeby mógł usiąść. Błyskawicznie założono konieczną dokumentację.

– Kod czerwony! Jedziemy natychmiast do gabinetu chirurga i na usg.

Pani doktor radiolog przyłożyła głowicę do obolalej moszny. Piotrek nawet nie myślał już o wstydzie. Chciał tylko, żeby przestało boleć.

– Nie wygląda to dobrze. Obraz ultrasonograficzny wskazuje, że doszło do skrętu jądra. Niestety, w badaniu Doppler, które pokazuje ruch krwi w naczyniach, nie widać przepływu w lewym jądrze. Kiedy zaczął się ból?

– Około 13-stej, po meczu. – odpowiedział Piotrek – Myślałem, że samo przejdzie.

– To fatalnie, jest już prawie 21-sza, minęło ponad 8 godzin. Obawiam się, że nie uda się jądra uratować. Proszę wracać do chirurga. On podejmie ostateczne decyzje – pani radiolog szybko napisała wynik badania usg i podała rodzicom Piotrka.

Diżurny chirurg zdecydował bez wahania – Musimy jak najszybciej operować, choć zgadzam się z Panią doktor radio-

**- TO NIC TAKIEGO.
JESTEM ZMĘCZONY PO MECZU.
BOLI MNIE GŁOWA – ODPOWIEDZIAŁ
PIOTREK. JAK TU PRYZNAĆ SIĘ
MAMIE DO TAKICH DOLEGLIWOŚCI?
TO WSTYD. KOBIETA TEGO NIE
ZROZUMIE. CHŁOPIEC POSTANOWIŁ
ZACZEKAĆ NA OJCA.**

log, że po takim czasie najpewniej trzeba będzie jądro usunąć. Proszę podpisać zgodę na zabieg, zaraz jedziemy na blok operacyjny.

OPERACJA

W krótkich słowach opisał na czym będzie polegała operacja:

– Przetniemy ścianę moszny, żeby dostać się do chorego jądra. Trzeba je odkręcić. Jeśli nie będzie szansy na przywrócenie krążenia krwi w jądrze, trzeba niestety usunąć. Oczywiście konieczne jest znieczulenie ogólne, za które będzie odpowiedzialny anestezjolog. Proszę powiedzieć, czy chłopiec jest ogólnie zdrowy? Nie leczy się z powodu żadnych chorób przewlekłych? Nie zdarzały się wcześniej jakies przedłużone krwawienia, na przykład po urazach? Nie mamy czasu, żeby robić szczegółowe badania.

– Nie, syn jest całkowicie zdrowy. Jest sportowcem. Gra w piłkę nożną. Wszystko

zaczęło się na meczu – Tata Piotrka uświadomił sobie, że nawet nie zapytał syna o wynik tego meczu. Teraz jednak wszyscy o tym zapomnieli.

Następną godzinę rodzice Piotrka spędzili pod blokiem operacyjnym, czekając na koniec operacji. Kiedy w drzwiach pojawił się doktor chirurg, zerwali się na równe nogi.

– Wszystko jest w porządku. Syn dobrze zniósł zabieg. Teraz pojedzie na salę wybudzeń, gdzie spędzi następne 2 godziny pod ścisłym nadzorem pielęgniarki anestezyjologicznej, dopiero potem zostanie przewieziony na salę oddziału chirurgii. Niestety jądro trzeba było usunąć. Po tylu godzinach od skrętu powróżka, nie było szans, żeby je uratować.

NAJWYŻEJ SZEŚĆ GODZIN

– Panie doktorze, co tak naprawdę się stało? Czy to oznacza, że Piotr nie będzie mógł mieć dzieci? Na zawsze zostanie okaleczony? Przez jeden mecz? – dopytywał się zdenerwowany ojciec chłopca.

– Teraz możemy spokojnie usiąść i porozmawiać – doktor zaprosił rodziców do dyżurki – Skręt jądra, to częsta przypadłość u chłopców. Na dzisiejszym dyżurze to już drugi taki przypadek. Poprzedni zakończył się bardziej szczęśliwie. Najczęściej do skrętu dochodzi w wyniku gwałtownego ruchu lub wysiłku fizycznego. Jądro obraca się i dochodzi do skręcenia powróżka, w którym przebiegają naczynia krwionośne. Krew przestaje dopływać do jądra, co powoduje silny ból, a w konsekwencji postępujące niedokrwienie i martwicę. Jądro można odkręcić i przywrócić przepływ krwi w ciągu 3-5 godzin od pojawienia się bólu, maksymalnie do 6 godzin. Potem można je tylko usunąć. Czas jest tutaj bardzo ważny. W przypadku Państwa syna – wystąpił

tak zwany pełny skręt czyli o 360 stopni. Dopływ krwi został całkowicie zamknięty. Minęło około 9 godzin, to bardzo długo, aż trudno uwierzyć, że chłopiec wytrzymał tyle czasu tak silny ból.

– Czekał na mnie. Wstydził się przyznać mamie – wtrącił tata Piotrka.

– No właśnie – dodała mama – cały czas twierdził, że boli go głowa po meczu, kiedy pytałam co mu dolega.

– To typowe dla nastolatków. Chłopcy często wstydzą się powiedzieć, że coś się dzieje z ich intymnymi częściami ciała. Wiele się mówi o problemach kobiet, konieczności regularnych badań u ginekologa, samobadaniu piersi itp., a większość ludzi nawet nie wie, że problemami mężczyzn zajmuje się chirurg urolog. Samobadanie jąder jest bardzo ważne i tak naprawdę łatwe. Trzeba nie tylko szybko reagować na ból, ale także na inne zmiany na przykład w zabarwieniu czy wielkości jąder lub pojawienie się guzków. Pozwala to na wczesne rozpoznanie różnych groźnych chorób – w tym nowotworów tego narządu, które właśnie typowe są dla młodych mężczyzn, nawet nastolatków. Gdyby Piotrek od razu przyznał się, że ma problem, nie uniknął by zabiegu operacyjnego, ale miałby szansę na uratowanie jądra.

NIE WSZYSTKO STRACONE

– No tak, ale czasu nie da się wrócić, co dalej? Czy syn będzie bezpłodny?

– Na szczęście mężczyzna posiada dwa jądra i jeżeli nie będzie innych, niezależnych problemów, nie ma powodu, żeby był bezpłodny. Jedno jądro pod tym względem w zupełności wystarczy. Zarówno produkcja hormonów płciowych koniecznych do właściwego dojrzewania jak i plemników powinna być normalna. Za kilka miesięcy, kiedy wszystko się zagoi, będzie też można

pomyśleć o wszczępieniu silikonowej protezy jądra, żeby nie czuł się w przyszłości okaleczony.

– No ale, na pewno koniec ze sportem i piłką nożną! Więcej nie pozwolę na jakieś mecze!

– Piłka nożna nie jest tu niczemu winna. Skręt jądra może się zdarzyć przy każdym innym ruchu. Za 4-6 tygodni Piotrek będzie sprawny jak dotychczas i będzie mógł wrócić na boisko.

– A jeżeli dojdzie do skrętu drugiego jądra? Czy to możliwe?

– Teoretycznie tak, ale myślę, że po dzisiejszej lekcji na pewno zdążą Państwo na czas zjawić się w szpitalu.



dr Małgorzata Stolarska,
ordynator oddziału onkologicznego
dla dzieci, kierownik ds. medycznych
w naszym hospicjum

TO TYPOWE
DLA NASTOLATKÓW.
CHŁOPCY CZĘSTO WSTYDZĄ
SIĘ POWIEDZIEĆ, ŻE COŚ SIĘ
DZIEJE Z ICH INTYMNYMI
CZĘŚCIAMI CIAŁA.

Fundacja
PO MOC

W styczniu 2014 roku, przy ulicy Dąbrowskiego 87
w Łodzi, rozpocznie działalność

CENTRUM MEDYCZNE Po Moc

gdzie można będzie skorzystać z porad lekarzy
różnych specjalności, porad psychologicznych
i usług gabinetu masażu leczniczego.

Usługi Centrum to oferta komercyjna,
co oznacza, że wizyty w poradniach są odpłatne.
Cały zysk z działalności Centrum przekazywany
będzie na potrzeby hospicjów dziecięcych
prowadzonych przez Fundację Gajusz.

W celu umówienia wizyty prosimy
o kontakt telefoniczny: 42 207 28 60

www.pomoc.co

W stronę
DZIECKA

DLA DZIECI
7-12
LAT

WARSZTATY RETRO



W pomieszczeniach Fundacji GAJUSZ przy Piotrkowskiej 17 tworzymy właśnie alternatywny projekt warsztatów i zajęć, na które zapraszamy Wasze Dziecko (wiek 7-12 lat). Chcemy Je porwać sprzed ekranu laptopa, tableta, smartfona, w które wpatrzone – osuwa się w wirtualną samotność, tracąc

bezpowrotnie cenny i najlepszy czas swojego życia. W zamian proponujemy podróż do klasycznych źródeł kultury europejskiej, z jakich czerpiąc Wasze Dziecko uzyska rzeczywistą wiedzę, rozwinię naturalną wrażliwość i wyobraźnię. Jest to droga edukacji i warsztatów artystycznych w sty-

lu retro. Ma ona z założenia tworzyć opozycję wobec bezwartościowych i bardzo modnych ostatnio trendów edukacyjnych zastępujących staranne zdobywanie wiedzy pozyskiwaniem prostych umiejętności.

PROJEKT WARSZTATÓW I ZAJĘĆ PRZY PIOTRKOWSKIEJ 17 MA NA WIDOKU WIELOSTRONNY ROZWÓJ DZIECKA ORAZ KSZTAŁTOWANIE INTELEKTUALNEJ BAZY, NA KTÓREJ MAŁY CZŁOWIEK MOŻE Z POWODZENIEM BUDOWAĆ ŚWIAT SWOJEJ WIEDZY, UMIEJĘTNOŚCI ORAZ PASJI.

NASZE PROPOZYCJE

Synchroniczna nauka języka angielskiego i łaciny!

Dzieci poznają gramatykę i leksykę angielską w połączeniu ze słownictwem i zwrotami łacińskimi, dzięki którym zdobywają źródłową, klasyczną wiedzę językową ułatwiającą naukę pozostałych języków europejskich wyrastających z łaciny.

Muzyczni podróżnicy

„Muzyczni podróżnicy” to cykl zajęć dla dzieci, który rozbudza ciekawość świata i zdolności artystyczne. Na kanwie bajek i opowieści z różnych zakątków świata dzieci poznają ciekawe, etniczne instrumenty, uczą się piosenek i zabaw charakterystycznych dla różnorodnych regionów świata, własnoręcznie tworzą instrumenty i wykonują wspólne aranżacje muzyczne.

Uczestnicząc w zajęciach, przy okazji zabawy z muzyką, dzieci rozwijają swoją wiedzę o świecie, wyobraźnię, kreatywność, umiejętności manualne, a także koordynację ruchową czy umiejętność współpracy w zespole.

Podczas naszych spotkań będziemy wędrować przez krainy i kontynenty, aby wstąpić się w muzykę świata.

Artystyczne i całkiem oryginalne sesje fotograficzne

Masz ochotę udać się w podróż wraz ze swoim dzieckiem do krainy Harrego Pottera lub Królowej Śnieżki? - profesjonalna sesja studyjna połączona z przebieraniem w kostiumy postaci z bajek oraz malowaniem twarzy. Wyśmienita zabawa dla dzieci i niezapomniana pamiątka dla rodziców - możliwość zamówienia odbitek, fotoksiążek oraz kalendarzy z sesji.

Weź telefon
i wybierz mój numer telefonu:

661 259 885

AGNIESZKA DAKOWICZ

lektorka łaciny i j. angielskiego
współpracująca
z Fundacją Gajusz

ZAJĘCIA
ODBYWAJĄ SIĘ
W WYMIARZE

2 GODZIN
ZEGAROWYCH
na TYDZIEŃ!!!

(GRUPY 4- OSOBOWE)



**NIE WZRUSZAJ SIĘ MOIM LOSEM, NIE MAM INNEGO
WPISZ W SWÓJ PIT KRS 0000 109 866**



Święty Czas

*„Tak, więc trwają
wiara, nadzieja, miłość – te trzy:
z nich zaś największa jest miłość”*

I List do Koryntian, Hymn o miłości

„Mikołaju!

*o Dziękuję, że co roku mnie odwiedzasz. Bardzo proszę dla mnie o zdrowie, aby mi nie było już tak ciężko!
Mojej mamie padła deska do prasowania i biedaczka mężczy się z tym prasowaniem. Jeśli możesz?*

*PS. Bardzo proszę, nie zapomnij o szaliku dla mojego Pana Doktora Łukasza,
żeby nie marzył jak musi w zimie do mnie przyjeżdżać.”*

Bartek, 11 lat – pacjent Hospicjum Domowego

10 letni Wiktor prosi Mikołaja o kupę w spreju i poduszkę pierdziuszkę, bo w szpitalu jest tak nudno, że nawet trudno tu coś zmagistrować. Dominikowi – 7 lat – marzy się dinozaur, taki co rusza się i ryczy, Krystianowi helikopter zdalnie sterowany, taki do zabawy nawet kiedy pilot jest w łóżku, a 8-letniemu Igorowi „Trzy opowieści” Umberto Eco, bo kiedy mama czyta wieczorami, można zapomnieć prawie o wszystkim. Przechwytyjemy listy dzieci

i szukamy Mikołajów, którzy spełnią życzenia. W sumie sami się znajdują. W końcu Boże Narodzenie to czas cudów.

Ubieramy choinkę, rozkładamy biały obrus. Jest świątecznie, jest wyjątkowo. Kto wie, co będzie za rok. Czy będzie tyle samo nakryć na stole, tyle samo prezentów, tyle samo głosów zaśpiewa kolędę?

Dziś o tym nie myślimy. Wypełnia nas wiara – w końcu urodził się Bóg. Wypełnia

nas nadzieja – nie sposób przecież inaczej. Wypełnia nas miłość – produkujemy jej tak dużo, na wszelki wypadek na zaś.



Blanka Rogowska,
pracownik Fundacji GAJUSZ



Dziękujemy Firmom:

.....

BEKO

--- beko.com.pl ---

za sprzęt do hospicjum stacjonarnego

.....

KUCHNINOX

--- kuchinox.pl ---

za pałacowe klamki, zlewozmywaki, baterie, ale i za cierpliwość i błyskawiczne decyzje

.....

KERAKOLL POLSKA

--- kerakoll.com/pl ---

za to, że byli już wtedy, kiedy prawie jeszcze nic nie było

.....

SANITEC KOŁO

--- kolo.com.pl ---

za umywalki i jeszcze raz umywalki, nietypowe, niewymiarowe, pałacowe

.....

CERAMIKA PARADYŻ

--- paradyz.com ---

za kolorowe płytki i kafelki

.....

CENTRUM KONFERENCYJNO WYPOCZYNKOWE „DZIKIE WINO”

--- dzikiewino.com.pl ---

za bardzo ciepłe przyjęcie i gościnę podczas integracji wolontariuszy

.....

ZAKŁAD KARNY NUMER 1 W ŁODZI

za codzienną, sprawną współpracę

.....

ARESZT ŚLEDZCY W ŁODZI

za pomoc i zaufanie

.....

ATLAS

--- atlas.com.pl ---

za materiały budowlane

.....

CORRADO

--- corradomed.pl ---

za poręcze i uchwyty łazienkowe

.....

KOMENDA WOJEWÓDZKA I MIEJSKA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁODZI

za wsparcie merytoryczne przy organizowaniu kwestii ppoż.

.....

CAPAROL

--- caparol.pl ---

za stałą obecność, nawet przy nietypowych pomysłach

.....

UPS

--- ups.com ---

za stałą współpracę, która nierzadko ratuje nas z opresji

.....

WAVIN

za elementy do instalacji wod-kan

.....

VENTURE INDUSTRIES I DOSPEL

za elementy systemu wentylacyjnego

.....

VOGEL&NOOT

za wszystkie grzejniki w całym budynku

.....

VIEGA

za elementy osprzętu hydraulicznego

.....

RIGIPS

za płyty g-k i systemowy osprzęt montażowy

.....

FAKRO

za okna połaciowe

.....

KLUDI I HANSGRÖHE

za baterie łazienkowe

.....

HERZ SP. Z O.O.

za zawory i elementy montażowe CO

.....

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY I DOKUMENTALISTÓW KONCENTRAT

za cenne rady

.....

NUTRICIA

za gwiazdkową zabawę i auto pełne mleka

.....

JOHNSON & JOHNSON

za furę kosmetyków

.....

PRZEDSZKOLE NR 149 W ŁODZI

za dużo podarków

.....

PROVIDENT

za magiczne Andrzejkę w Szpitalu

.....

LEADR

za wspólny projekt

.....

BM CONSULTING

za piękne dzwonki telefoniczne pomagające dzieciom

.....

P&P I ERICA OLEY

za koncentrator tlenu

.....

GRUPER

za goszczenie naszych kart świątecznych

.....

ENERGY NET

za to, że pomagają jak umie

.....

ŁÓDZKA FEDERACJA KUPIECKA

za sprzedaż cegiełek na łódzkich targowiskach

.....

STUDENCKIE RADIO ŻAK

za obsługę techniczną każdej imprezy

.....

TCHIBO

za pomoc w otwarciu Pałacu

.....

FUNDACJA FORM.ART

za dodanie magii do naszej rzeczywistości

.....

TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

za piękne stroje

.....

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR VI W ŁODZI

za grabienie trawy, występy aktorskie i mnóstwo innych...

.....

FAMILY DANCE STUDIO, FIKU MIKU CAFE, GAGATKOWO, BAŚNIOWA KAWIARENKA, BABY CLUB CAFE, ZABAWKOWNIA, FOTO CAFE 102, POMODORO

za goszczenie naszych kartek świątecznych przy swoich kasach

.....
LAN CENTRUM SERWISOWE 1
za kserokopiarkę tania jak barszcz

.....
SKAMEX
za stałe wsparcie
domowego hospicjum.

.....
MEDBIZ
--- medbiz.pl ---
za piękny artykuł o Pałacu

.....
UNIKATOWE LIZAKI
--- lizaki.com.pl ---
za osłodzenie życia dzieciom

.....
**BRAWEN I PAWEŁ
KWAŚNIEWSKI**
za szczelny dach
i ściany dające ciepło

.....
**LENOVO
I AGENCJA DEEPCENSE**
--- deepsense.pl ---

za cudowne ułatwienie
prac biurowych

.....
SILSCRAP
za wsparcie finansowe

.....
ROSSMANN
za ogromną ilość kosmetyków

.....
**STOWARZYSZENIE
AMMA - POLSKA**
za zakup fotela ginekologicznego

.....
AMWAY
za kosmetyki

.....
INFOSYS BPO POLAND
za wsparcie finansowe

.....
**ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
BUDO-GIPS**
za materiały budowlane

.....
**BSH SPRZĘT
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**
za sprzęt AGD

.....
AMEET
--- ameeet.pl ---
za systematycznie dostarczane
kolorowanki dla dzieci

.....
**PWC
MAŁGORZATA ZAWADA
I ADAM JERZYKOWSKI**
--- pwc.pl ---
za szkolenie dla wolontariuszy
„Budowanie ścieżki kariery”

.....
**ROKOKO
T. KIJANOWSKI, D. KIJANOWSKI**
za perukę dla naszej podopiecznej

.....
F.K. POLLENA-EWA
--- pollenaewa.com.pl ---
za kosmetyki

.....
**CENTUM NAUKI
KOPERNIK**
--- kopernik.org.pl ---
za bilety wstępu dla podopiecznej

.....
KAMANDA LWOWSKA
--- kamandalwowska.pl ---
za gościnę dla naszych podopiecznych

.....
FUNDACJA RAK'N'ROLL
--- raknroll.pl ---
za współpracę

.....
GRUPA OFF HARNAM
za tańce i przytupy
w Szpitalu na ul. Spornej

.....
FUNDACJA BRĘ BANKU
za stałą współpracę

.....
**WYDAWNICTWA: SZKOLNE
PWN, MACMILLAN POLSKA SP.
Z O.O., OXFORD UNIVERSITY
PRESS POLSKA, WYDAWNIC-
TWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE**
za podręczniki językowe
dla naszych podopiecznych

.....
WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
--- pwn.pl ---
za słowniki

.....
**PAKMET
D.A.A. FILIPCZAK**
--- puszki24.pl ---
za rabat na puszki

.....
SIMBA TOYS POLSKA
--- simba.com.pl ---
za spełnienie marzenia Rádka

.....
**USŁUGI KOMINIARSKIE
PAWEŁ GOLENIA**
--- kominiarzlodz.com ---
za profesjonalne wsparcie

.....
KINO CHARLIE
--- charlie.pl ---
za stałą współpracę i otwarte drzwi

.....
KOSZULKOWO.COM
za stałą współpracę

.....
DELL
za serwerownię i promocję
na całym świecie

.....
FORTAK & KARSIŃSKI
--- fandk.com.pl ---
za stałą pomoc prawną
w najbardziej zawiłych sprawach

.....
EBULL POLSKA
za systematyczną pomoc finansową

.....
KAMSOFT S.A.
--- kamssoft.pl ---
za bezpłatne udostępnienie programu
do prowadzenia działu farmacji
aptecznej w hospicjum

.....
**REMEDIUM
TULACZYŃSKA, MATUSIAK**
--- nzo-z-remedium.pl ---
za nieustającą pomoc

.....
BONA POLSKA
--- bona.com/pl ---
za całkiem wysokoprocentowy
rabat na lakiery podłogowe

.....
P.P.H.U. KRYTOM
--- krytom.pl ---
za bezpieczne klucze

oraz osobom prywatnym:

.....
EWELINIE MIZGALE
za mobilizację wszystkich

.....
SŁAWKOWI ROSZAKOWI
za cierpliwość i zaangażowanie

.....
OJCU JACKOWI ROSŁAŃCOWI
za Dobrą Nowinę

.....
JOLANCIE WILMAN
za inhalatory i inne prezenty

.....
ADRIANOWI GÓRSKIEMU
za skonstruowanie bajkowej skrzyni

.....
ARKOWI DZIKIEMU
za sesję fotograficzną
Mieszka Kozińskiego

.....
GABRIELI KLUSEK

za sprzęt medyczny

.....
**KRZYSZTOFOWI
DZIERBICKIEMU**

za uwiecznienie
niepowtarzalnych chwil

.....
MAGDALENIE WRÓBEL

za stałą pomoc podopiecznym
dziecięcego hospicjum
i magiczny pierścionek

.....
ALICJI SŁODKIEWICZ

za pomoc podopiecznym
dziecięcego hospicjum

.....
**KORNELOWI
WOJCIECHOWSKIEMU
I JEGO RODZINIE**

za super pojazd (wózek dziecięcy)

.....
BARBARZE WOJTCZAK

za wsparcie finansowe

.....
MICHALINIE NAWROCKIEJ

za wsparcie finansowe

.....
DARIUSZOWI DUDZIE

za perfekcyjny remont

.....
WITOLDOWI

SKRZYDLEWSKIEMU

za pomoc Hospicjum Stacjonarnemu

.....
**ELŻBIECIE ŻÓRAWSKIEJ
I PIOTROWI**

WYSZOGRODZKIEMU

--- pwc.pl ---

za stałe wsparcie nie tylko duchowe

.....
**CEZAREMU
PIOTROWSKIEMU**

za to, że stale jest i działa
na rzecz mieszkańców Pałacu

.....
WIKTORII PIOTROWSKIEJ

za bycie najlepszą modelką na świecie

.....
CEZAROWI ŻAKOWI

za jego wkład w kampanię 1%

.....
EDYCCIE JUNGOWSKIEJ

**I JEJ WYDAWNICTWU
JUNG-OFF-SKA**

za ciepły głos w kampanii 1%

.....
DARIUSZOWI BASIŃSKIEMU

za patronat nad akcją
Zostań Mikołajem

.....
RODZINIE ABTANÓW

za inhalatory i muzykę dla Michałka

.....
**PEWNEJ ANONIMOWEJ
EKIPIE ŚW. MIKOŁAJA**

za bardzo wielki gest
i bardzo wielkie serce

.....
**DANUCIE, JANOWI,
JOANNIE I JUSTYNIE**

za nietanie łóżka rehabilitacyjne
Marcie Kasprzakza dziesiątki
uśmiechów na oddziale

.....
**WOLONTARIUSZOM
Z BANKU BPH**

za stałą obecność
i wyposażenie hospicjum

.....
**BARTOSZOWI
MATUSIAKOWI**

za pomoc w zorganizowaniu progra-
mu do prowadzenia działu farmacji
aptecznej w hospicjum

.....
**MGR FARM.
EWIE ZARZYCKIEJ**

za prowadzenie działu farmacji
aptecznej w hospicjum

.....
DR SZYMONOWI BYCZKO

za stały (od ponad piętnastu lat)
nadzór prawny nad naszymi poczyn-
niami w wielu dziedzinach

.....
JANOWI TRAMMEROWI

za darowiznę na zakup leżanek, cenne
rady i autentyczne zainteresowanie
sprawami Gajusza

I WSZYSTKIM TYM,
KTÓRZY NA CHWILĘ
UMKNĘLI NAM Z PAMIĘCI,
ALE SĄ W NASZYCH SERCACH!
I WSZYSTKIM ANONIMOWYM
DARCZYŃCOM,
KTÓRZY REGULARNIE
WSPOMAGAJĄ
FUNDACJĘ.



Kancelaria prawna
FORTAK & KARASIŃSKI

fandk.com.pl

Ta jest największą i najszybciej rozwijającą się kancelarią w województwie łódzkim (wg. ranking u „Rzeczpospolitej” 2013). Ale także odpowiedzialną społecznie. Od półtora roku służy Fundacji i jej podopiecznym profesjonalnym wsparciem prawnym, zwłaszcza w zakresie prowadzonej przez nas działalności leczniczej.



Centrum Tańca i Zabawy
TWISTER

twister.org.pl

Centrum Tańca i Zabawy TWISTER, to miejsce, w którym pod okiem doświadczonej i wykwalifikowanej kadry dziecko ma szansę uczestniczyć w czymś pasjonującym i rozwijającym zarówno fizycznie, jak i duchowo. To twórcza przestrzeń, w której na każdego czeka coś niezwykłego!

Zapraszamy do Świata zabawy, Świata tańca i sportu, Studia zainteresowań, Organizacji przyjęć, Cafe Twister.

pn: 1200 - 2000
wt-nd: 1000 - 2000



Księgarnie
ŚWIAT KSIĄŻKI

fabryka.pl

Księgarnie Świat Książki zachęcają nie tylko do czytania, ale także do pomagania. Mają wielki wybór i mnóstwo promocji, ale przede wszystkim mają dobre serce.

A możecie je znaleźć tutaj:

Piotrkowska 51

(42) 632 43 58

Zielona 4

tel. 42 630 28 26

CH Port, Pabianicka 245

tel. 42 680 22 07

CH Tulipan, Piłsudskiego 94

tel. 42 674 24 42

Piłsudskiego 15/23

Galeria Łódzka.

Księgarnia Notabene.

tel. 42 639 54 70



Przedszkole Samorządowe
W ŁUSZCZANOWICACH

wikom.pl/ppsluszcz

Nie ma takiego drugiego. Takiego w którym wszyscy rodzice, wszystkie dzieci, wszystkie nauczycielki, raz w roku przez kilka dni pieką, wyszywają, robią choinki z makaronu i pierza, bombki z żarówek i płyt cd. Nikt inny nie zbiera w ciągu jednego dnia, w ciągu jednej imprezy 11 000 zł dla naszych dzieci, tak jak oni rok temu. (W tym roku około 8 000 zł).

Za to, że są niepowtarzalni i niezastąpieni. Za całodzienną zabawę i ich dobroć – Serdecznie Dziękujemy!





Agencja Tłumaczeń

ILS

www.tlumaczmy.org

Witaj w świecie tłumaczeń ILS, gdzie do tłumaczeń podchodzimy z czułością, a Twoje potrzeby spotkają się z profesjonalną obsługą najwyższej klasy. Postaw na jakość, poufność, terminowość oraz zawodowość w przekładzie niemal wszystkich języków świata.



Szkoła Języków Obcych

OXFORD CENTRE

oxfordszkola.pl

Szkoła języków obcych ze Znakiem Jakości PASE - gwarancją profesjonalizmu i skuteczności nauczania. Nasza szkoła należy do grona instytucji dbających o jakość i wysokie standardy w nauczaniu języków obcych w Polsce. Naszym ogromnie docenianym klientem są dzieci – stąd też program OXFORD Kids. Zajęcia prowadzą dedykowani lektorzy pod nadzorem metodyka, a rodzice mogą zobaczyć swoje pociechy na lekcjach pokazowych (Show Class) oraz otrzymać szczegółowy raport z postępów w nauce.



Fotografia Reportażowa

FOTODUO

fotoduo.com.pl

Połączenie męsko-kobiecego sposobu patrzenia na otaczający nas świat. Jesteśmy jak ogień i woda. Styliśmy z tego, że sesje zdjęciowe wykonujemy w atmosferze pełnej swobody artystycznej oraz zaangażowania w to co robimy. Czym są dla nas zdjęcia? Można powiedzieć, że to najwyższa wartość zaraz po miłości, namiętności i zaufaniu – zdjęcia są wspomnieniem tego co w życiu jest ważne. W naszej pracy kładziemy nacisk na zatrzymanie emocji na fotografiach – śmiech, płacz, euforia, ekscytacja to nasza codzienność. Jesteśmy dla Was!



Szkoła Tańca

FAMILY DANCE

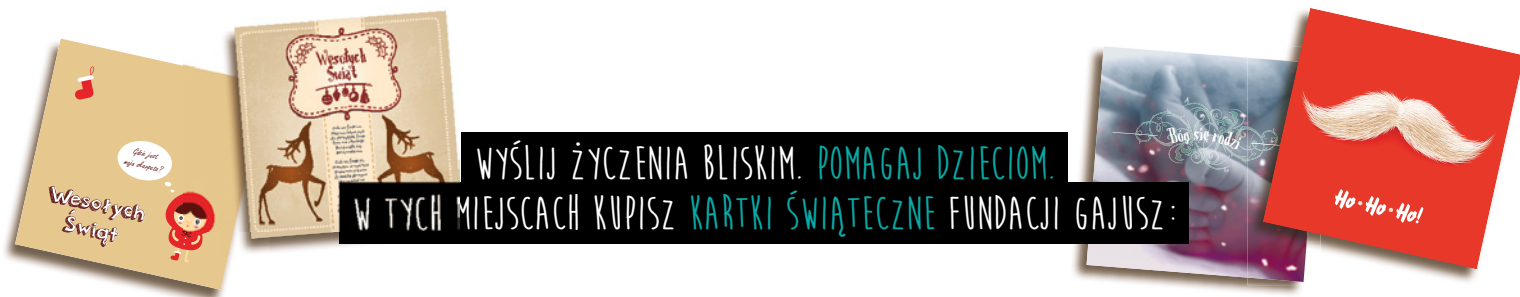
familydance.pl

Zapraszamy, wszystkich ludzi, w każdym wieku, którzy kochają taniec lub dopiero chcą go pokochać. Nasza szkoła tańca łódź gwarantuje wspaniałą, rodzinną, wesołą atmosferę i zabawę na najwyższym poziomie. U nas każdy znajdzie coś dla siebie. Oferujemy kursy tańca łódź w kameralnych grupach, dobranych pod względem wieku i poziomu uczestników. Nasza oferta zawiera szeroką gamę zajęć. Przyjdź i poczuj pozytywną energię płynącą z tańca i ludzi, którzy go kochają. Tańczymy dla przyjemności!



Agencja Tłumaczeń





WYŚLIJ ŻYCZENIA BLISKIM. POMAGAJ DZIECIOM.
W TYCH MIEJSCACH KUPISZ KARTKI ŚWIĄTECZNE FUNDACJI GAJUSZ:



BAŚNIOWA KAWIARENKA

Łódź / Narutowicza 79c



BABY CLUB CAFE

Łódź / Tansmana 5



ZABAWKOWNIA

Łódź / Dąbrowskiego 91B



FOTO CAFE 102

Łódź / Piotrkowska 102



POMODORO PIZZA

Łódź / Rewolucji 1905 r. 4 Warszawa / Zwycięzców 32



FIKUMIKU CAFE



Sala Zabaw GAGATKOWO

Warszawa / Chłodna 11



...I JESZCZE W INTERECIE

gruper.pl



O NAS

www.gajusz.org.pl

Fundacja GAJUSZ posiada CERTYFIKAT ISO 9001:2008 w zakresie pediatrycznej opieki paliatywnej. Działamy od 20 lutego 1998 roku. Naszym celem jest wszechstronna pomoc przewlekle i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz ich rodzinom. **Nasza wyliczanka:** 2100 000 kilometrów przejechanych do małych pacjentów / 843 redbulle, żeby dojechać – nad ranem – bezpiecznie do pacjentów / 930 000 kilometrów zrefundowanych rodzicom wożącym swoje dzieci do i ze szpitala / 150 pracujących wolontariuszy (2013) / 720 opatrunków z nano srebrem dla Patryka / około 100 spełnionych marzeń / 256 dzieci w hospicjum domowym / ponad 10 000 porad psychologicznych na oddziałach onkologicznych / 250 pacjentów w hospicjum / 9000 godzin muzykoterapii / 2980 nocnych dyżurów / 1 lot helikopterem

1%

1% TWOJEGO PODATKU

KRS 0000 109 866

Najważniejszy dla małych pacjentów.
Stanowi połowę naszego rocznego budżetu.
Kiwnij palcem, przekaż 1% i cudotwórz!



SMS OTWIERA DRZWI

SMS o treści „Gajusz” na nr: 72 565

Od 1 stycznia 2013 Twoje 2 PLN (2,46 PLN z VAT)
wspierze budowę jedyne w centralnej
Polsce Stacjonarnego Hospicjum dla Dzieci.



SZKOŁA DOBRA

www.szkoladobra.pl

Z okazji końca roku szkolnego, dzieci mogą wręczyć swoim nauczycielom laurkę-cegielkę. Zamiast kwiatka! To 10 zł dla podopiecznych Fundacji.



POMOC ŚLUBNA

+48 (722) 003 003 , (42) 631 00 41

Zakochane Pary, organizując ślub poproście gości o darowiznę zamiast kwiatów – nasi wolontariusze są do Waszej dyspozycji. Zadzwoń po info.



ALLEGRO

Nick: Hospicjum_Dzieci.

Może wśród naszych aukcji znajdziesz coś czego potrzebujesz lub podarujesz na sprzedaż coś specjalnego? Dołącz do grona AlleAniołów!



PAYPAL & DOTPAY

www.gajusz.org.pl

Odwiedź naszą stronę i kliknij baner dotpay/ PayPal, by przekazać darowiznę on-line



GAJUSZ W SIECI



facebook, twitter,
vimeo, youtube...

Możesz też towarzyszyć nam w sieci. Na przykład wysyłając uśmiech. To wbrew pozorom bardzo bardzo dużo. Spotkasz nas na serwisach takich jak: Facebook, Twitter, YouTube, Vimeo. Wszędzie tu jesteśmy, bo chcemy być tam gdzie Wy.



NAPINKA

+48 (506) 151 839

+48 (722) 003 003

Możesz także kupić od nas fantastyczne piny na wszelkie okazje: wieczór panieński, kawalerski, urodziny, złote gody... co tylko zechcesz. Napisz do nas, lub zadzwoń – opowiemy Ci wszystko na ten temat.



DZIECKA DOM.COM

www.dzieckadom.com

Zajrzyj na stronę i przekaż dowolną kwotę. Bo samotność nie jest dla dzieci.

To, że mogą Państwo przeczytać historie naszych Wielkich, Małych Dzieci, zawdzięczamy firmie IDS Medical Services Poland. Dziękujemy za bezpłatną dystrybucję kwartalnika.

 **IDS Poland**
Healthcare Intelligence